Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia maja 17 1928 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 200 Zł. 1/2 strony . . . 100 „ 1/4 „ . . . 60 „ 1/8 „ . . . 30 „ 1/16 „ . . . 15 „ 1/32 „ . . . 8 „ Zamiejscowe 20% drożej. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 20. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

Przewrót majowy.

(Kulisy, cienie i nauki).

Tragedja pierwszego Prezydenta Odrodzonej Polski ś. p. Gabriela Narutowicza i apoteozowanie tego, który się tej strasznej zbrodni dopuścił przez t. z. prasę „narodową", wybór następnego Prezydenta, którego sobie tensam odłam prasy, a więc stronnictwo «narodowe» zaraz przywłaszczyło nazywając go «naszym», wywołały w państwie nastrój duszny.

Kulę, jak to wykazał przewód sądowy była przeznaczona dla Marszałka Piłsudskiego na wypadek, gdyby godność Prezydenta Państwa przyjął.

Na ławie oskarżonych siedział nie Eligiusz Niewiadomski, ale siedziała ideologja obozu nie cofająca się nawet przed zwyczajnym mordem li tylko dlatego, że wybór pierwszego Prezydenta nie padł na tego, o którym obóz ten przypuszczał, że będzie powolnem jego zamierzeniom narzędziem.

Większą własność ziemską straszył ten obóz widmem reformy rolnej z wywłaszczeniem bez odszkodowania, wielki przemysł straszono upaństwowieniem fabryk, «Piasta» kuszono godnościami, synekurami, przywilejami i t. d. tuż przed wyborami, a wszystko tylko dlatego, żeby wydobyć pieniądze od tych sfer na wybory, które też istotnie po myśli obozu «narodowego» wypadły.

Kula Niewiadomskiego i przerażenie, jakie czyn ten szalony wywołał w całem społeczeństwie, usiłowano przygłuszyć manifestacjami na cześć... zamordowanego?... nie!... na cześć... mordercy...

Powódź artykułów, broszur, nabożeństw żałobnych, pamiętamy to wszyscy.

Potem «Polskie Pogotowie Patrjotów». Podziemia kościelne... przysięgi tajemnicze... podział Warszawy na dzielnice... hierachje... no i... policja.

Nie udało się.

Zatem... «polski faszyzm» — jawny, ze statutem. Po co? w jakim celu — Bóg wiedzieć raczy — chociaż niektórzy, mianowicie twórcy — wiedzieli.

Wszystkim tym tajnym zamierzeniom, wszystkim tym machinacjom przeszkadzał w ich pochodzie naprzód jeden tylko człowiek — olbrzym — Marszałek Józef Piłsudski. To był blok granitowy, który koniecznie skruszyć należało, bo za tym blokiem granitowym stała mocna, zwycięska armja, którą on stworzył i do zwycięstwa doprowadził.

Marszałek, wielki samotnik pracował w Sulejówku, ważył myśli, wsłuchiwał się w rozgwar życia politycznego i milczał uparcie.

Ta samotność i milczenie ośmieliły tych, którym dotąd nie udało się obedrzeć Go ze czci i zasługi żołnierskiej.

«Wyprawa kijowska» podawana w różnych sosach przez lat szereg na śniadanie, obiad i kolację czytelnikom stała się potrawą niestrawną i budziła już tylko niesmak.

Przypisywanie zwycięstwa pod Warszawą generałowi Weygandowi, on sam zdementował.

A więc co?

Sfałszować prawdę historyczną! Zarzucić Marszałkowi kłam i raz nareszcie skończyć z Tym, co olbrzymią wolą i siłą ducha przytłacza pigmeje pnące się ku szczytom.

Rzucono się więc na Archiwum aktów sztabu generalnego.

Skutek znowu żaden. Pamiętacie? Nagła wizyta Marszałka w Sztabie, konsternacja — a potem wystąpienie generała Romualda Skierskiego — i nosy na kwintę. Znowu fiasco, znowu się nie udało sfałszować prawdy.

Sławne oświadczenie generała Orlicza — Dreszera: „Oddajemy Ci Komendancie pod rozkazy nasze zwycięskie w bojach zaprawione szable!" było jednym jasnym promieniem w życiu tego człowieka. który niósł przez całe życie swoje Polsce ofiarny znój i trud i zaparcie się siebie, a którego usiłowano za to obrzucać błotem.

Gdy fałszowanie historji się nie udało, wzięto się na sposób inny.

Poczęto ryć w armji samej.

Jakiemi drogami te rzeczy szły, kto tem wszystkiem kierował, czyim celom ta robota służyła, mówić nie będę, bo jest to sprawa drugorzędna.

Ale sam fakt jest faktem i jako taki jest zbrodnią.

Co się działo za kulisami ministerstwa spraw zagranicznych i do czego szła ówczesna większość „narodowa", mógłby powiedzieć tylko ówczesny minister tego resortu hr. Aleksander Skrzyński, który dobrze wiedział, dlaczego ustąpić mu trzeba. Albo się służy Polsce — albo partji. Hr. Skrzyński wybrał służbę pierwszą. Ówczesny Prezydent Państwa słabo informowany, rozmiłowany w władzy, pozbawiony jej zresztą przez obowiązującą konstytucję stał się, jak było do przewidzenia manekinem poruszanym w tę, czy w ową stronę rękami rozmaitych sejmowych wygów partyjnych i szedł po linji najmniejszego oporu. Robił tosamo jego przyjaciel osobisty Grabski, jako dwuletni szef rządu, którego ustąpienie całe społeczeństwo przyjęło z uczuciem ulgi. Przyszedł do steru min. Skrzyński, bystrzejszy od tamtego, ale... ale... złe towarzystwo psuje dobre obyczaje...

Sejm zaczął hulać na dobre.

Posiedzenia sejmowe, inwektywy osobiste, ujawnianie wzajemne popełnionych złodziejstw na szkodę skarbu państwa rozpętały w uczciwej większości społeczeństwa niebywałe oburzenie i niesmak. Dzienniki donosiły dzień w dzień o nowem złodziejstwie, o nowej aferze korupcyjnej, a posiedzenia sejmu przypominały raczej przedstawienia cyrkowe, a nie obrady prawodawczego ciała.

Atmosfera stawała się z dnia na dzień duszniejszą.

Nikt nie chciał wziąć spadku po Grabskim i Skrzyńskim.

Zgodził się Witos.

Jakie przedtem „pacta conventa" podpisał i kto miał paść ofiarą tych „pactów" — o tem p. Witos wie dobrze i dobrze wiedział wówczas.

Ale wiedział o tej cenie i Komendant i wiedzieli dobrze Polsce i Jemu oddani oficerowie.

Wrzód dojrzał i trzeba go było przeciąć i wypuścić zeń ropę.

Inaczej groziła wojna domowa wszystkich przeciw wszystkim, któraby w gruz rozbiła budujące się państwo.

Do tej wojny domowej parły te obozy, które chciały objąć niepodzielnie władzę w państwie, a którym zawadzał Piłsudski.

Na szczęście i to się nie udało.

Dzień 15. maja zakończył się zwycięstwem czynu 13. maja i przyniósł przemęczonym sercom polskim uczucie ulgi.

Nielegalne, niekonstytucyjne wystąpienie Komendanta uchroniło naród przed anarchją, przed sejmowładztwem, wyrobiło w społeczeństwie poszanowanie i posłuch dla rządu i otworzyło ludności oczy, że Konstytucja jest wadliwa, że ją trzeba naprawić, że obecny system wyborczy jest zły, bo daje ręce do głosowania, a nie głowy do pracy ustawodawczej zdolne, że być ministrem, to tworzyć i pracować ciężko — a nie handlować i szachrować.

Dwa lata rządów pomajowych bez inicjatywy Sejmu wyszły nam wszystkim na dobre i braku Sejmu nikt tak dalece nie odczuwał.

Dekrety były celowe, a dekret prasowy potrzebny.

Nowy Sejm sądzę nie pójdzie śladami poprzedniego i to i jemu i społeczeństwu wyjdzie na zdrowie, co daj Boże amen!

Est modus in rebus, sunt certi denique fines! **Edmund Bieder.**

Amnestja polityczna

na dziesięciolecie niepodległości.

Tekst projektu uchwalonego przez Rząd.

Ustawa o amnestji z powodu 10 lecia odzyskania niepodległości państwa polskiego zawiera następujące ważniejsze artykuły, które podajemy w streszczeniu:

Art. 1. Dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie udziela się sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw amnestji na zasadach określonych niniejszą ustawą.

Art. 2. Amnestja dotyczy właściwości sądów karnych, cywilnych i władz administracyjnych.

Art. 3. Puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa na obszarze województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w latach 1916—1919. Artykuł ten dotyczy w pierwszym rzędzie walk na terenie Małopolski wschodniej.

Art. 4. Puszcza się w niepamięć i przebacza: a) przestępstwa z r. 1918, 1919 i 1920 na obszarze, gdzie obowiązuje kodeks karny z r. 1923 za przestępstwa z art. 100 do 110, b) inne przestępstwa popełnione w walce orężnej przeciwko państwu polskiemu.

Wyłącza się z amnestji pozbawienie życia, podpalenie nie jako czynność wojenną, dążenie do rozpowszechnienia ustroju komunistycznego, przestępstwa wojskowe. Artykuł ten również nie tyczy się obywateli wydanych drugiemu państwu.

Art. 5. Darowuje się jedną trzecią część kary pozbawienia wolności, orzeczonej przez sąd za przestępstwa ujawnionego dążenia do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego lub do ułatwienia wprowadzenia tego ustroju przed dniem 3 maja 1926 r., albo popełnione przed 3 maja 1928 r. przez osoby, które w chwili popełnienia czynu nie skończyły lat 17. Amnestję powyższą stosuje się choćby karę orzeczono po dniu 3 maja 1928 r.

Amnestji nie stosuje się wobec: a) obywateli nie polskich, b) działań komunistycznych w wojsku, c) przez osoby, względem których orzeczono karę pozbawienia wolności ponad lat 4.

Art. 6. W granicach określonych w art 8 puszcza się w niepamięć i przebacza popełnione przed 3 maja 1928 r.: a) wykroczenia administracyjne i porządkowe bez względu na rodzaj i wymiar kary, b) przestępstwa, co do których ustawa przewiduje pozbawienie wolności do 3 miesięcy i najsurowszą grzywnę, c) przestępstwa popełnione w treści druku o ile druk ten jest czasopismem, wydawanym zgodnie z obowiązującemi przepisami (kary prasowe), d) przestępstwa z art. 154 K. K. (nieposzanowanie władzy), wszelkie zniewagi, popełnione przeciw władzom państwowym i samorządowym oraz zniewagi urzędników i innych funkcjonarjuszów tych władz.

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone.

Art. 7. W granicach określonych art. 8, darowuje się lub łagodzi kary za przestępstwa przed 3 maja 1928 r., choćby karę orzeczono po tym dniu, a mianowicie: a) kara administracyjna łącznie z porządkowemi bez względu na rodzaj i wymiar, b) grzywny i kary pozbawienia wolności, orzeczone przez sąd w rozmiarze nie przekraczającym 3 miesięcy, c) kary orzeczone za przestępstwa, popełnione w treści druku o ile druk jest czasopismem wydawanem zgodnie z obowiązującemi przepisami, d) kary za przestępstwa z art. 154 K. K. z 1903 r., e) połowę orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę oznaczono w rozmiarze powyżej 3 miesięcy, lecz nie przenoszącej jednego roku, f) jedną trzecią część orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę oznaczono w rozmiarze, przenoszącym rok jeden, w tym wypadku jednak pozostałe dwie trzecie orzeczonej kary nie mogą przenosić 10 lat.

Więzienie dożywotne zostaje zamienione na więzienie do lat 15. Kara śmierci — na ciężkie dożywotne więzienie.

Darowuje się zupełnie wszelkie inne kary niewykonane w całości lub części, w szczególności kary dodatkowe i nawiązki za przestępstwa leśne z wyjątkiem ogłoszeń w druku zakazanym wyrokiem w sprawach o obrazę czci.

Art. 8. Z amnestji wyłącza się: działanie szpiegowskie na rzecz innych państw, przestępstwa wojskowe, podżeganie do buntów wojskowych, uchylanie się od służby wojskowej, jeśli sprawca w tym celu opuścił granice państwa i w tym celu przebywał zagranicą. Umyślne pozbawienia życia człowieka z zemsty lub chęci zysku, rozbój, fałszerstwo pieniędzy, stręczenie do nierządu, przemytnictwo, przestępstwa materjalne urzędników państwowych w urzędach lub przedsiębiorstwach państwowych.

Amnestja nie dotyczy również przestępstw, należących do właściwości władz skarbowych, tudzież kar dyscyplinarnych i porządkowych za przewinienia osób wojskowych.

Art. 9 przewiduje łączenie kar i łagodzenie kar połączonych.

Art. 15. Przepisy ustawy niniejszej dotyczą umorzenia kary prawomocnie orzeczonych, stosują się również wobec przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego.

Art. 16. Postępowanie niniejszej ustawy stosuje się do osób, które korzystały z ogólnego lub szczególnego aktu łaski jedynie wówczas o ile poprzedni akt łaski przyznawał im ulgi w mniejszym rozmiarze.

Art. 17 stwierdza kompetencje poszczególnych władz w sprawie stosowania amnestji.

Art. 18. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

...cznym. Oznaczono że kongres stronnictwa odbędzie się w Rzeszowie między 18 a 28 b. m.

Bardzo charakterystycznym jest to, że przy końcu obrad odezwały się okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. —a

Na Ratuszu.

Pan burmistrz Kryplewski bawił w Krakowie i interwenjował w Dyr. kolejowej o jak najszybsze skierowanie bocznicy na miejsce na którem ma stanąć nowa rzeźnia, gdyż roboty się tam już niebawem rozpoczną. Budowę bocznicy rozpoczną w najbliższych dniach.

Onegdaj odbyło się posiedzenie kom. Rozbudowy w celu ustalenia cen za mieszkania w nowym budynku czynszowym. Po dokładnej kalkulacji ustalono że cena za 2 pokojowe mieszkanie musi wynosić 120 zł. Jest to cena horendalnie wysoka, jeżeli się weźmie pod uwagę, że budynek ten miał służyć niezamożnym urzędnikom, których cała pensja często nie jest o wiele wyższa od czynszu za 2 pokoje.

Kalkulacja mieszkań jest dlatego tak wysoka, albowiem budownictwo miejskie wychodząc z założenia że wszystkie warstwy społeczeństwa, muszą mieć mieszkania higieniczne i wzorowe, planowało budynek ten solidnie a kosztownie. Niestety — jednak kapitał włożony w budowę jest pożyczką i trzeba go amortyzować, więc ceny za mieszkania muszą być odpowiednio wysokie. Aby jednak umożliwić mieszkania tym sferom dla których są właściwie budowane, musi nastąpny dom skromniej i taniej być zbudowanym, tak aby kalkulacja za 2 pokoje wypadła co najwyżej na 80 zł.

W środę odbędzie się posiedzenie Rady. Na porządku dziennym będzie sprawa przyłączenia gmin, oraz sprawa pożyczek z Rozbudowy, załatwienie wyniku przetargu na zakupno walca drogowego, oraz wniosek Magistratu na wystawienie dalszego baraku na hucie i na Kaplanówce.

Na posiedzeniu środowem jak widzimy są na porządku dziennym bardzo doniosłe sprawy (specjalnie sprawa przyłączenia gmin) i należy się spodziewać że Radni nie zbagatelizują sprawy i zjawią się licznie niźli zwykle. —a

Święto pułkowe naszej 16-tki.

Już ustalono program święta pułkowego. W sobotę 26-go odbędą się zawody strzeleckie oficerów, podoficerów zawodowych i szeregowych niezawodowych.

W niedzielę 27 go bm. odbędą się zawody lekkoatletyczne na boisku Tarnovii.

W poniedziałek dnia 28-go bm. to jest w właściwy dzień święta pułkowego po mszy polowej nastąpi defilada szesnastki, poczem w koszarach odbędzie się wspólny obiad żołnierski, zaś wieczór w Kasynie miejskiem odbędzie się bal.

Miast oficjalnego obiadu oficerskiego złożyli oficerowie 16 p.p. 400 zł. Komitetowi sprawa-dzenia zwiok gen. Bema. —a

Nowa partia żydowska w Tarnowie.

Dnia 13 b. m. odbyło się w sali Hotelu Soldingera jako lokalu nowo zawiązanego Stowarzyszenia, zgromadzenie zwołane przez wiceburmistrza dr. Mütza.

Zaproszeni na to zgromadzenie zjawili się prawie wszyscy zapełniając salę po brzegi. Zagaił zgromadzenie dr. Rappaport a następnie zabrał głos dr. Mütz przedstawiając zebranym potrzebę założenia żydowskiej partji ludowej, której brak w Tarnowie tak silnie daje się odczuć. Partja ta ma się zająć gospodarczemi, kulturalnemi i religijnemi sprawami. Partja ta ma niejako tworzyć centrum między sjonistami a ortodoksją. Zaznaczył dr. Mütz, że prawie 70% ludności żydowskiej nie należy ani do jednej ani do drugiej organizacji, a zatem centrum to dzisiaj utworzyć się mające będzie w Tarnowie najsilniejszą partją, a partja ta mieści w sobie ludzi ze wszystkich sfer, a zatem inteligencję, kupców, przemysłowców, rzemieślników i niezorganizowanych robotników, a nadto w skład tej organizacji wchodzą ludzie, którzy dali dowody swojej długoletniej korzystnej pracy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej naszego grodu a następnie ludzie, którzy dają rękojmię, że ich współpraca w Stowarzyszeniu będzie owocną i utrzyma partję tą na wyżynie jakiej opinia publiczna oczekuje.

Zebrani z entuzjazmem przyjęli wszelkie rezolucje wyrażając opinję, że już dawno należało tę myśl zrealizować, coby się było przyczyniło do usunięcia wiele złego i do zmitygowania rozwydżonej partji sjonistycznej. Obecni wszyscy zapisali się do nowo założonego Stowarzyszenia Żyd. Partji Ludowej obiecując założycielom silne poparcie.

Do Komitetu organizacyjnego należą: wiceburmistrz dr. Mütz, asesor Artur Margulies, dr. Edw. Rappaport, dr. Edward Szalit, dr. Anzelm Basler, dr. Ignacy Maschler, dr. Edward Klein, inż. Maks Eichhorn, Braw Selig, Friess Mojżesz, Rubin Wilhelm, Leib Bernard, Wurcel Salomon i Zins Samuel.

Uchwalono zaraz wszcząć akcję do wyborów kahalnych a ponieważ obecny Zarząd gminy wyzn. przeforsował tylko swoich Członków do Komisji wyborczej, bez przybrania odpowiedniej liczby reprezentantów partji Z. P. L., ma nowy właśnie wybrany Komitet porobić starania ewent. u władzy, by życzeniu słusznemu ich zadosyć uczyniono i skooptowano do tej komisji wyborczej podanych ich Członków. We czwartek drobni kupcy, kramarze i straganiarze w liczbie przeszło 500 zbierają się na osobnem zgromadzeniu, celem uchwalenia potrzeby przyłączenia się do tej żywotnej dla nich akcji.

P. S. życzymy organizatorom powodzenia do stworzenia nowej a pożądanej dla ogółu ludności platformy żydowskiej.

Międzydzielnicowy zjazd Piasta.

W niedzielę odbył się w Tarnowie międzydzielnicowy zjazd Piasta w Sokole II. na który przybyło 80-ciu delegatów powiatowych. Zjawili się wszyscy posłowie, senatorowie i prezesowie zarządów powiatowych P. S. L. Piasta. Przemawiali poseł Witos, Brodacki, Kierniki wielu innych.

Obrady były bardzo ożywione, jednak znamiennym był ton całych obrad wielce oddalony od niedawnych ujadań na dzisiejszy rząd. Widać było że zdrowy rozsądek mniej zacietrzewionych partyjników zaczyna i w "Piaście" zwyciężać.

Uchwalono rezolucję, iż klub popierał będzie rząd w kwestjach państwowych, oraz uchwalono walczyć przeciwko żywiołom komunistycznym...

Brak tablic z nazwami ulic.

Ciekawy jest system pracy około porządku i czystości naszych ulic. Robi się wiele — a efekt niezawsze wielki.

Choćby i umieszczenie tablic z nazwami ulic. Poumieszczano jakieś blaszane, wstrętne tablice, z których po roku zeszła farba, tak, że szpecą tylko domy odnowione, a korzyści nie przynoszą nikomu. Należałoby wreszcie umieścić wszędzie tablice emaljowane takie, jakie znajdują się na ulicach Prez. Mościckiego i Dra Tertila. Przemianowano teraz ponadto wiele ulic (ulicę Małą Strusinę na ul. Prez. Narutowicza, ul. Gen. Bema na Targową, dotychczasową Sandomierską na ul. Gen. Bema etc.) i obecnie trudno się orjentować, kiedy brak napisów. Może Magistrat zajmie się tą sprawą? Al.

Numerowanie domów na bocznych ulicach.

Skoro jakiś obcy przybysz ma to nieszczęście poszukiwać kogoś na naszych przedmieściach, uderza go odrazu wysoka cyfra którą jest dom poszukiwany oznaczony 553—661—825.

Co to pyta, czy wy macie takie długie ulice, których nawet Warszawa niema? A kiedy się znajdzie na poszukiwanej ulicy, pot skrapla jego czoło, gromy jasne rzuca na porządki tarnowskie, bo właśnie tej liczby, którą poszukuje znaleść nie może. Czyta 2—4—6—8, ale 661 jak nie ma, tak niema. Co to jest, skąd się wzięła ta liczba? Otóż wiele domów nie ma jeszcze w Tarnowie porządkowej liczby, tylko oznaczone są liczbą hipoteczną. Sprowadza to dezorjentację straszną, a pewien urzędnik notarjalny powiedział mi, że czasem musi pół dnia stracić, aby wyszukać płatnika mieszkającego w domu oznaczonym liczbą hipoteczną. Czy nie można tego zmienić? —a

Ulice — miejscem ustępowem.

Zaiste wymarzonem miejscem ustępowem w porze nocnej, jest w Tarnowie ul. Przecznica Chyszowska. Jedyna lampa elektryczna nie oświetla mroków ulicy, więc bardzo wygodnie używają ulicy przechodnie do załatwiania funkcji fizjologicznych.

Konieczną byłoby rzeczą umieścić tam choćby jedną jeszcze lampę, aby wstętne indywidua pod osłoną ciemności nie mogły zapaskudzać ulicy. Zresztą i Magistrat mógłby także większą pieczą otaczać tę ulicę, położoną w pryncypalnym punkcie miasta, licznie frekwentowaną — pozbawioną trotoarów i należytego oświetlenia. *Al.*

Dziwny spis urzędowy.

Wyszedł spis abonentów Państwowej Sieci telefonicznej okręgu krakowskiego, Dyrekcji Poczt i Telegrafów (wydawnictwo tejże Dyrekcji)

Nie wiem jak w innych miastach, ale adresa abonentów w Tarnowie są fatalnie poprzekręcane i mylne. Tak n. p. ulica Chyszowska (zresztą przemieniona już oddawna na Prez. Mościckiego) zwie się Chyżowską, ulica Nowo-Dąbrowska ulicą Nowo-Radomską, Pasaż Tertila przemianowano na Pasaż Pferstila etc. Pozatem poprzekręcano nazwiska obonentów, tak, że właściwie ten spis oddaje bardzo małe usługi szukającym odnośnych adresów, a pozatem świadczy bardzo niekorzystnie o skrupulatności wydawcy.

Tego rodzaju błędy powtarzały się i w poprzednich spisach, sądziliśmy, że wreszcie zostaną sprostowane, gdyż księga orjentacyjna nie powinna bałamucić publiczności. *Al.*

Projekt budowy portu koło Tarnowa.

Dnia 11 i 12 b. r. objeżdżała Komisja Ministerjalna odcinki rzek Wisły i Dunajca, należące do Zarządu Dróg Wodnych w Tarnowie.

Minister Robót Publicznych inż. Moraczewski odwołał w ostatniej chwili swój przyjazd, ze względu na odbywające się właśnie w tych dniach bardzo ważne posiedzenie Rady Ministrów, wobec czego w Komisji tej brał udział tylko Dyrektor Departamentu Wodnego M. R. P. inż. Prokopowicz, naczelnik Wydziału M. R. P. inż. Zaczek, oraz Dyrektor Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie inż. Poźniak i Naczelnik Zarządu Dróg Wodnych w Tarnowie inż. Vayhinger.

Oprócz kwestji czysto regulacyjnych i ustalenia programu robót na rok bieżący, poruszoną została bardzo ważna dla miasta Tarnowa sprawa, a mianowicie zaprojektowanie budowy portu przy ujściu rzeki Białej do Dunajca, ze względu na przyszłe potrzeby budującej się Państwowej Fabryki Związków Azotowych.

Sprawa ta jest dla miasta Tarnowa rzeczą pierwszorzędnej wagi, gdyż w tym wypadku uzyska miasto Tarnów za pomocą toru przemysłowego P. F. Z. A. bezpośrednie połączenie z drogą wodną do Krakowa i Zagłębia węglowego, przez co koszta przewozu węgla, materjałów budowlanych oraz innych artykułów znoszących transport wodny, uległyby bardzo znacznej redukcji, co w wysokim stopniu przyczyniłoby się do ożywienia ruchu budowlanego i uprzemysłowienia naszego miasta. Należałoby tedy, by miarodajne czynniki miejskie wraz z Izbą Handlową rozwinęły energiczną akcję, by projekt budowy portu na Dunajcu, przy ujściu rzeki Białej, w jak najkrótszym czasie zrealizowanym został.

W Zarytem.

Powiadasz, że było brzydko — że deszcz siekł o stare małe okno, a zimno przeniknęło i nie pozwoliło wyjrzeć na pole.

Mgły otulały szczelnie pagórki, niby szatą zimową, a czarne lasy rozpowiadały młodym krzakom, że nie zawsze maj był taki ponury.

Oj — bywało bywało inaczej.

Nie wiem, ten obraz jest mi obcy — a byliśmy razem.

Widziałem słońce — dużo słońca — — wiesz —wtedy, kiedy szliśmy torem, tym długim zygzakiem żelaznych szyn, a bór otrzepywał z swych gałęzi miljony brylantów.

Widziałem słońce — wiesz — dużo słońca, kiedy zbierałaś żółte kaczory, a ja brodziłem w błocie — aby Ci zerwać kwiat z długą łodygą.

Widziałem słońce, dużo słońca, kiedy przez jedną sekundę, poprzez duży już bukiet kwiatów, oczy twoje habrowe spoczęły na mnie.

Wiosna szeptała mi najcudowniejsze gorące liryki w ucho, wiesz wtedy — kiedy usiadłaś na ściętem drzewie, a w jasnych twych, prawie szarych włosach, kropliły się opadłe z drzew łzy.

A kiedy w stare małe okna deszcz siekł i było zimno, — wiesz, siedzieliśmy przy okrągłym białym stole pijąc herbatę, a usta nasze zamknięte mówiły, milcząc takie cudne bajki o szczęściu i o radości życia.

Dlaczego ręce twe drżały, kiedy piłaś herbatę?

Wiesz, promyk słoneczny wkradł się przez małe stare okna. J. K.

Na ekranie życia.

Toczono ożywioną dyskusję u Skolimy, kto musi być mądrzejszy: czy człowiek z akademickiem wykształceniem, czy zwykły człowiek, nie mający patentu. Dyskusja była ożywiona i adwokaci jak zwykle bardzo głośno dowodzili, że impertynencją jest samo rozważenie tej kwestji, gdyż oni całe lata spędzili na nauce — więc są mądrzejsi. Ależ panowie, jest stare przysłowie, że nawet w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu. I tak można osiągnąć tytuł doktora, a być zwyklym głupcem. Znałem ludzi z akademickiem wykształceniem, którzy nie wiedzieli kto jest autorem Wiernej Rzeki i jakie dzieła napisał Słowacki. Już nie mówię o tem, że między utytułowanemi akademicko ludźmi w Tarnowie nie wielu się znajdzie, którzy wiedzą kto był Haene—Wroński a co zawdzięcza literatura polska Norwidowi, nie kwestjonując że mamy w Tarnowie sporą ilość akademicko wykształconych ludzi, którzy mogą przez swą poważną wiedzę być chlubą każdego miasta. Ale co to ma wspólnego z dyplomem? Gdyby go nie mieli byliby również wybitni. A znałem w świecie ludzi, którzy nie powąchawszy systematycznej nauki byli chlubą narodu.

I śmieszneby zaiste było to, gdyby adwokacik z Mysiej Wólki Maxyma Gorkija nie uznawał, gdyż ten skończył aż dwie klasy normalne. Franciszek Vilaine nie widział wcale ławy szkolnej, a całe życie spędzał w murach więziennych. Wielki pamflecista włoski z epoki przedrenesansowej Pietro Aretino nazywał magistrów kulami, które wiszą u nóg rozwoju. A więc trzeba się pogodzić. Są na szczęście mądrzy ludzie między akademicko wykształconemi, ale większa zasługa jest dla tych, którzy nie mając czasu lub pieniędzy na kształcenie się szkolne, przez inteligencję i upór doszli do tych samych rezultatów.

Pietro Aretino mówił jeszcze: Najcudowniejszą książką jest życie, ale nie wielu może z niej wydobywać złote myśli. J. K.

Monografia Tarnowa i okolicy.

„Obszerne geograficzne studjum, poświęcone drugiemu pod względem liczby zaludnienia miastu w województwie krakowskiem, ujmuje w 10 rozdziałach zasadnicze rysy fizjograficzne okolicy, jak również zagadnienia antropogeograficzne.

W morfologji obszaru szczególną uwagę zwrócono na zjawiska erozji i akumulacji lądolodu skandynawskiego, którego widome świadki pobytu w formie narzutniaków, „oczek“ i torfowisk pięknie urozmaicają zlekka pofalowany krajobraz płaskowzgórza.

W rozdziale 6 o osadnictwie wiejskim naszkicowano postęp osadnictwa pierwotnego w ziemi tarnowskiej, na podstawie nieogłoszonych jeszcze odkryć archeologicznych B. Czapkiewicza.

Z największą pieczołowitością został opracowany 7-my rozdział: krajobraz i historja miasta. Poddano analizie położenie topograficzne, przyczyny powstania miasta i momenty geograficzne jego rozwoju. Celem należytego opracowania morfologji miasta wyrysowany został 3-kolorowy, dokładny (ok. 1:3.000) krajobrazowy plan Tarnowa. Ulice i place handlowe zostały odpowiednio zakolorowane, budynki zaś znaczone z dwóch punktów widzenia: ze względu na fizjognomię (materjał, architektura. piętrowość) i przeznaczenie.

Z rozdz. 8 o stosunkach gospodarczych i zawodowych (rolnictwo, przemysł, handel, eksport zawody ludn.) wybija się znaczenie budowy fabryki związków azotowych, następnie stanowisko tarnowskiego przemysłu konfekcyjnego, który jest największym w Polsce i może się poszczycić pierwszą fabryką płaszczy damskich (Br. Brauu), produkującą najwięcej i najlepszy towar w państwie. Inna fabryka wyrabia znów największą ilość tanich ubrań w Polsce. Konfekcja zatrudnia w swych blisko 130 fabrykach (15 większych) 2.000 robotników.

Tą ze wszech miar interesującą książkę napisał młody tarnowianin Zdzisław Simche.

Ze sali koncertowej.

W ubiegły poniedziałek odbył się w sali Sokoła koncert orkiestry symfonicznej Towarzystwa Muzycznego. Wszyscy melomani naszego grodu, miłujący muzykę, witali z radością i z pewną nawet dumą poważny zespół, złożony z przeszło czterdziestu osób a kierowany umiejętną dłonią kapelmistrza 16. p. p, porucznika Ciapskiego. Obsada orkiestry pełna, smyczkowe instrumenty mają doskonałych wykonawców w osobach utalentowanych i muzykalnych amatorów jak n. p. prof. Tukatsch, p. Zofja Müllerówna prof. Maurycy Auber, p. Stanisław Vayhinger, Dr. Józef Auber, p. Schwanenfeld, p. Bissek, p. Stefan Auber p. Kwiatkowski, Daniło i w. innych. Brzmienie tego zespołu dość potężne, a jednak nie wrzaskliwe. Na pierwszy punkt programu złożyły się dwie poważne kompozycje, uwertura „Semiramis“ Mozarta i symfonja Schuberta h-moll, obie rzeczy wypadły doskonale, Mozart był podany stylowo, poszczególne frazy wycieniowane subtelnie. Ujęcie smutnej, rzewnej symfonji Schuberta było zupełnie właściwe. Żywiołowy rozmach wykazał dyrygent i jego czuły na batutę zespół symfoniczny w pieśniach góralskich, sharmonizowanych ciekawie przez p. Ciapskiego i w Mazurze z opery „Halka“ Moniuszki. Urozmaiciła koncert p. Stefanja Kopffowa, śpiewając bardzo milutko „Słowika“ — Alabiefa i kilka ładnych piosenek Niewiadomskiego.

Akompanjowała p. Helena Silbigerowa.

Haes.

Kronika.

Osobiste.

PAN STAROSTA KRUPIŃSKI powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

PAN PUŁK. KLEBER dowódca 5 p. s. k. powrócił z urlopu.

W NIEDZIELĘ odbędzie się w sali Sokoła g. 3-ciej wielka wenta spożywcza.

DNIA 27 i 28 b. m. przybędzie do Tarnowa Logja z Warszawy i rozegra z reprezentacją Tarnowa 2 mecze. Czysty dochód poświęcony na sprowadzenie zwłok Gen. Bema.

Kronika policyjna.

AUTO CIĘŻAROWE Państwowego Zarządu drogowego uległo w drodze do Zbylitowskiej Góry wypadkowi, gdyż pękła przednia oś. Szofer auta i nadzorca drogowy doznali lekkich uszkodzeń ciała.

GENOWEFA SZWEDO dała znać na policję że dnia 12.5 skradziono jej w kinie Apollo z torebki 30 zł. Prawdopodobnie kradzieży dokonała przyjaciółka.

SPECJALNY SKŁAD

Dywanów perskich

Import wprost ze Wschodu.
Wielki i piękny wybór.
:—: Solidna i szybka obsługa. :—:
Dogodne warunki.
Wszystkie wymiary na składzie.
Specjalność: urządzanie will.

I. BLUHBAUM

Tel. 2083. **KRAKÓW** Tel. 2083.
ul. Dietlowska 81.

Światowej sławy system budowy domów stalowych

FIRMY BÖHLER

stosowany we wszystkich państwach europejskich, a także w Ameryce i Australji.
Budynki systemem tym wykonane są długotrwałe, wybitnie izolowane przed zimnem i przed ciepłem, całkowicie ogniotrwałe i gromochronne, wytrzymałe na trzęsienia ziemi.
Znakomicie nadają się na wille domy miejskie i wiejskie, objekty przemysłowe i utylitarne.
Domy te są o 40% tańsze od murowanych — a czas ich wykonania (aż do stanu zamieszkania) nie przekracza 6-ciu do 8-miu tygodni.
Zastępstwo budowy „Domów Stalowych“ na powiat tarnowski, dąbrowski i pilzneński objęło

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Inż. JANA MÜLLERA

w TARNOWIE, Nowy Świat — **Nr. tel. 156.**

KAŻDA PANI WIE
że wytwornie i tanio można ubrać się tylko u

T. M. SUSSERA

ul. Krakowska 23.

Nowość! Nadeszły płaszcze jedwabne we wszystkich kolorach.

Truskawiec!

Pensjonat „Herba Sanitas“
pod zarządem Felicji Herschdörfer

Pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. — Ceny umiarkowane.

KREDYT NA 6 RAT BEZ ZADATKU!

„STOK“

Spółdzielnia towarowo-kredytowa
w Krakowie, Mikołajska 6.
Oddział w Tarnowie:
ul. Szpitalna 18. I. p.

Futra	Naczynia kuchenne
Galanterja męska i damska	Towary łokciowe
Węgle	Kilimy
Konfekcja męska i damska	Jedwabie
Mundurki szkolne	Zegarki-biżuterja
Bielizna damska	Meble od 6-18 rat
Obuwie	Rowery 8 rat
Książki szkolne	Maszyny do szycia 12 rat
Kapelusze damskie	Roboty dentyst.
Kapelusze męskie	Porady prawne
Parasole i parasolki	Zabiegi lekarskie
Krawiectwo męskie	Malowanie pokoji
Krawiectwo damsk.	Aparaty fotograf
Porcelana	Instrumenta muz.

KREDYT NA 6 RAT BEZ ZADATKU!

„TERAZZO“

Wyrób sztucznych kamieni i artykułów betonowych
SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Arch. O. Schwanenfeld i S. Klein

Tarnów ul. Krakowska

poleca rury betonowe, dachówki cementowe (kolorowe), słupy żelazo-betonowe **„Orkan“**, nagrobki ze sztucznego kamienia i terazzo, pustaki, dyle betonowe (puste) i t. p.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres betoniarstwa wchodzące, dostarcza wszelkich materjałów budowlanych zagranicznych i krajowych.

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE

INŻ. EDWARDA OKONIA

architekty w Tarnowie
ul. Przecznica Chyszowska 6.
I. piętro wykonuje: Telef. 236.
plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy kościołów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.
NADBUDOWY i PRZEBUDOWY domów oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.
OSZACOWANIA uskutecznia się dla banków i urzędu skarbowego.

Już otrzymałem z **Anglji** pierwszorzędne sukna na ubiory męskie i wykonuję garnitury według najnowszych krojów po cenach konkurencyjnych.
Posiadam również na składzie pierwszorzędne sukna krajowe

IZRAEL OSTERWEIL

ul. Lwowska.

Hotel City

Pokoje z komfortem urządzone, czystość przestrzegana, ogrzewanie centralne, wodociąg w każdym pokoju.
Restauracja hotelowa.
Kuchnia doskonała i tania.
ul. Wałowa.

Po powrocie z zagranicy polecam **najelegantsze okrycia damskie według modeli zagranicznych**, po cenach bardzo umiarkowanych

L. JABŁOŃSKI

UL. KRAKOWSKA 2.

Wykwintne, na całym świecie znane, oryginalne holenderskie wódki i likiery

HULSTKAMP

poleca

Cukiernia Skolimowskiego

Tarnów.

Tartaki Parowe i Fabryka Obróbki Drzewa

Löw Holländer i S-ka

poleca **skrzynki** w wszelkich gatunkach od 5 mm. wzwyż surowe i heblowane.

Wszelką
GALANTERJĘ ŻELAZNĄ
poleca

S. EICHHORN

Tarnów, ul. Lipowa

Inż. Leon Placht[...]
UL. WAŁOWA 19. I. p.
cyw. inżynier budownictw[...] i konc. budowniczy
zaprzysiężony znawca sądowy wykonuje wszelkie prace w zakre[...] budownictwa wchodzące. — Specjalne roboty żelazo-betonowe.

Potrzebna

Panna do sklepu

konfekcji damskiej, wzrostu wysokiego. Wiadomość w Admin. »Hasła« pod „wysoka“.

RUBIN i DURST

EKSPORT JAJ

Tarnów

Nadesłane.

UNIEWAŻNIAM zgubione papie[...] fryzjerskie (świadectwo nauki i dyplo[...] na nazwisko Władysław Pawłowski, w[...]dane w Tarnowie.

ZROZUMIAŁEM i podziwiam! C[...] mam odpisać obszerniej? Jak? *L. M.*

OŚMIU OFICERÓW rezerwy poszuku[...] na czas ćwiczeń wspólnego mieszkani[...] lub pokoi. Wiadomość w Adm. „Hasła[...]

Wydawca: Jan Kulesza. Sekr. Red. i odp. Redaktor Dr. M. Rozwadowski — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.